

Brzydkie zapachy będą zamknięte

Oczyszczalnia ścieków nigdzie i dla nikogo nie jest pożądanym sąsiedztwem. Dlatego też, gdy przed laty planowano w Gliwicach jej budowę, wybrano lokalizację - na tyle, na ile było to tylko możliwe - z dala od okolicznych zabudowań. Z czasem powstały w jej sąsiedztwie jednak inne inwestycje, takie jak Centrum Handlowe „Arena” czy położone trochę dalej osiedle domów wielorodzinnych.

- W niektóre dni odór dochodzący z oczyszczalni ścieków jest bardzo uciążliwy. Nierzadko zdarza się, że zapach jest tak intensywny, że muszę zamykać okna - skarży się pani **Maryla**, mieszkanka osiedla Bursztynowego, położonego w niedalekiej odległości od oczyszczalni.

Podobnego zdania jest pan **Józef**. - Powiem wprost, tam po prostu śmierdzi. Przejeżdżam tą okolicą dość często i bardzo mnie to drażni.

Niestety, pomimo coraz nowocześniejszych technologii, odoru z oczyszczalni nie da się całkowicie zlikwidować. Można go jednak zminimalizować.

Obecnie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji realizuje II etap olbrzymiego projektu, dofinansowanego z funduszy Unii Europejskiej - „Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej.”

- Przedsięwzięcie zakłada m.in. szczelne zamknięcie - hermetyzację - obiektów, z których wydobywają się uciążliwe zapachy, a także ich dezodoryzację, czyli neutralizację za pomocą specjalnych filtrów - informuje **Agnieszka Batóg**, z Działu Strategii i Marketingu PWIK.

Jak to wygląda w praktyce? Do obiektów są właśnie dokładane przekrycia z laminatów.

Z hermetyzowanych obiektów opary będą przesyłane rurociągiem do biofiltrów, gdzie gazy złośliwe zostaną rozłożone do formy bezwonnej.

Modernizacja oczyszczalni jest niezbędna również z innych



powodów. Od czasu jej powstania minęło prawie 10 lat i skład fizykochemiczny nieczystości znacznie się zmienił.

- Ścieki zagaściły się i niosą znacznie więcej zanieczyszczeń w tej samej objętości. Zmiana składu wiąże się przede wszystkim z rozwojem zakładów przemysłowych. Niektóre z nich próbowały okresowo zrzucić ścieki o wartościach przekraczających normy dozwolone w przepisach. Takie praktyki są nielegalne. Przeciwdziałamy temu, kontrolując na bieżąco skład ścieków przemysłowych. W efekcie ich oczyszczanie zakłóca procesy technologiczne w niektórych urządzeniach Centralnej Oczyszczalni Ścieków - tłumaczy **Agnieszka Batóg**.

W skrócie rzecz ujmując, wydziela się więcej osadów, które muszą być poddane odpowiednim procesom.

Rozbudowy wymagają także niektóre urządzenia wykorzystywane w procesie filtracji i neutralizacji nieczystości.

- Wiadomo już, że konieczne będzie uruchomienie kolejnego reaktora biologicznego, osadnika wtórnego, dodatkowej komory fermentacyjnej

oraz zabudowanie wirówki do osadów - dodaje **Agnieszka Batóg**.

Zakończenie tej inwestycji planowane jest na 2013 rok. Zniecierpliwionym mieszkańcom pozostaje więc „prze czekanie” niekomfortowej sytuacji, a nam po zakończeniu inwestycji, baczne śledzenie jej efektów.

Katarzyna Klimek



Fot. PWIK Gliwice



Pierwsze kształty „Łabędzia”

Robotnicy na plac budowy przy ul. Przyszowskiej weszli w lipcu. Po dwóch miesiącach prac, budowane są właśnie ławy fundamentowe i ściany parteru - jednym słowem „Łabędź” nabiera pierwszych, jeszcze bardzo niewyraźnych kształtów.

Na tę inwestycję mieszkańcy Łabęd czekali długo. Budowa Centrum Kulturowo-Sportowego przy ul. Partyzantów 25 była zapowiadana od kilku lat. W końcu, w lipcu w sąsiedztwie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, prace ruszyły.

W skład obiektu wejdą m.in. biblioteka z czytelnią, hala sportowa, sala widowiskowo-koncertowa, galeria oraz siłownia. Zaplanowano także pomieszczenia dla rady osiedlowej i organizacji pozarządowych. Na co dzień z hal sportowych będą



korzystać uczniowie z pobliskiej szkoły. Obiekt buduje firma DO-MBUD SA z Katowic. Koszt realizacji projektu to 16 mln zł.



Lubię to

facebook.com/24gliwice